

John Holland

Łącząc dwa światy

Nauka komunikacji z bliskimi,
którzy odeszli



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Łącząc
dwa
światy

John Holland

Łącząc dwa światy

Nauka komunikacji z bliskimi,
którzy odeszli

Słuchaj radia Hay House na:
www.hayhouseradio.com



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Patrycja Buraczewska
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Anna Płotko
TŁUMACZENIE: Andrzej Pawlak

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2018
ISBN 978-83-7377-933-4

Tytuł oryginału: *Bridging Two Realms*

Copyright © 2018 by John Holland
Originally published in 2018 by Hay House Inc.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2017
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Autor tej książki nie udziela porad medycznych ani nie zaleca stosowania żadnej techniki jako formy leczenia problemów fizycznych, emocjonalnych lub medycznych bez porady lekarza, bezpośrednio lub pośrednio. Intencją autora jest dostarczenie informacji o charakterze ogólnym, które pomogą ci w dążeniu do przywrócenia równowagi emocjonalnej, fizycznej i duchowej. Jeśli zastosujesz jakąkolwiek informację z tej książki na sobie, autor i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za twoje działania i ich skutki.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Niniejsza książka dedykowana jest:

Duchowi,

*osobom kiedyś i obecnie funkcjonującym jako medium;
to im zawdzięczam wytyczenie mej drogi,*

*oraz moim studentom, którzy mogą zachować wiarę w to,
że ich Przewodnicy i Pomocnicy Duchowi
nie pozwolą im nigdy upaść.*

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 9

Część I: Świat Duchowy

Rozdział 1. Twój prawdziwy dom 19

Rozdział 2. Ostateczne przejście 47

Rozdział 3. Od rozpaczki do wiary 71

Rozdział 4. Budowanie pomostu 85

Rozdział 5. Osoby będące medium
oraz poszukiwacze duchowi 117

Rozdział 6. Konsultowanie się z medium 141

Część II: Rozwijanie zdolności parapsychicznych i mediumicznych

Rozdział 7. Otwieranie twojej
świadomości parapsychicznej 156

Rozdział 8. Moc twojej parapsychiki 177

Rozdział 9. Specyfika ludzkiej psychiki 209

Rozdział 10. Wirujące kręgi światła 229

Rozdział 11. Podążanie dalej 247

Epilog 283

Słowniczek 291

Zalecane źródła i lektury 299

Podziękowania 307

O Autorze 311

*Oto język specjalny – przekraczający czas i przestrzeń,
niezależny od ograniczeń, które niosą słowa... zawierający
za to znaki, symbole, energię oraz myśli.
Język, który może być słyszany i widziany tylko pod
warunkiem poświęcenia mu całkowitej uwagi.
Językiem tym jest język Ducha.*

– John Holland

WPROWADZENIE



RÓŻNE MOGĄ BYĆ PRZYCZYNY, dla których sięgnąłeś po tę książkę. Kto wie, czy pewnej roli nie odegrał tutaj element synchroniczności zdarzeń: może sama książka w jakiś sposób odnalazła ciebie?!

Być może cierpiełeś z powodu utraty kogoś bliskiego, opłakiwałeś jego odejście i szukałeś słów ulgi, nadziei i pocieszenia. Poszukiwałeś odpowiedzi, a także desperacko pragnąłeś uwierzyć w istnienie Świata Duchowego. Chciałeś wiedzieć, czy bliska ci osoba „przeżyła” śmierć, czy jest bezpieczna i szczęśliwa.

Niewykluczone, że chciałybyś się dowiedzieć, czy istnieje realna możliwość nawiązania kontaktu z tymi, którzy są już po Tamtej Stronie. A może usiłujesz pomóc sobie lub komuś innemu drogą zdobycia wiedzy o tym, co się dzieje, gdy opuszczamy ten świat.

Może szukasz odpowiedzi w związku z własnymi przeżyciami psychicznymi. Albo coś cię uwiera w głębi duszy i jesteś zainteresowany nauczeniem się tego, jak nawiązać swój prywatny, intymny kontakt z Najwyższym Źródłem.

Niezależnie od tego, czy jesteś, czytelniku, studentem psychologii czy medium, człowiekiem pełnym wiary czy niedowiarkiem, osobą, która straciła kogoś bliskiego, czy też powodowana jest zwykłą ciekawością, zapewniam cię, że podczas pisania tej książki bardzo starałem się zawrzeć w niej mnóstwo cennych informacji. Mam nadzieję, że znajdziesz w niej pierwsze odpowiedzi na nurtujące cię pytania – te dawne oraz te, które mogą się jeszcze pojawić.

KIM JESTEM?

Moja obecna działalność jest realizacją predyspozycji uwidoczniomych już w latach dziecińczych. Zawsze żyłem jedną nogą na tym, a drugą – na tamtym świecie. Od najwcześniejszych lat miałem świadomość tego, że rodzina traktuje mnie jak odmienca! Od samego początku byłem dzieckiem wrażliwym, obdarzonym wrodzonymi zdolnościami paranormalnymi. Widziałem rzeczy niewidzialne dla innych. Wiedziałem, kiedy określone osoby były chore, chociaż mieszkali w innych amerykańskich stanach. Potrafiłem uprzedzić rodziców o wizytach niespodziewanych gości, a nawet czytać w myślach innych ludzi. Dla zwieńczenia tego opisu dodam, że zdarzały się wieczory, gdy leżałem rozbudzony w łóżku i widziałem ludzkie istoty duchowe przemierzające mój pokój. Były to świetliste cienie postaci o miłych, otoczonych poświatą obliczach. Od pierwszego spotkania z nimi wiedziałem, że nie przybyły ze swego świata, żeby mnie przestraszyć, tylko obdarzyć ciepłym spojrzeniem lub po prostu się przywitać. Nie wiedziałem, kim są, ale czułem się przy nich zadziwiająco komfortowo i bezpiecznie.

Wszystko to było dla mnie zupełnie normalne. Nigdy się nie bałem, bo z tymi niezwykłymi zdolnościami przyszedłem na świat. Jak mogło wystraszyć mnie coś, co zawsze było ze mną? W miarę dora-

stania coraz bardziej fascynowało mnie istnienie tego, co znajduje się poza światem fizycznym, niż to, co miałem przed sobą. Od najmłodszych lat wiedziałem, że jest coś więcej niż tylko normalne życie. Miałem możliwość oglądania świata, o którym większość ludzi nie miała pojęcia. Niesamowicie pociągały mnie ezoteryczne kwestie, związane z różnymi religiami, świętymi, aniołami, duchami, reinkarnacją, podróżami poza ciałem oraz magią. Gdy byłem dzieckiem, często można mnie było znaleźć z nosem wbitym w książkę. Zacztywałem się we wszystkim, co tylko mogłem znaleźć z tej tematyki.

Powoli zaczęło do mnie docierać, że w taki sposób przygotowuję się do roli medium i nauczyciela duchowego, który będzie mógł pomagać tysiącom ludzi. Obecnie poświęcam sporo czasu i energii edukowaniu rzesz ludzi. Potrafię wyjaśniać zawiłości oraz „mechanikę” mediumizmu i Świata Duchowego, a czynię to z pokorą, doświadczeniem i znajomością rzeczy.

Jest to bardzo przydatne i dobrze wpływa na każdy publiczny pokaz mediumizmu. Zaczynam od krótkiego, zwyczajowego zagajenia. Sprawdzam, czy publiczność jest zadowolona i zainteresowana. Mówię o tym, jak pracuję; bywa też, że opowiadam kilka historii związanych z poprzednimi przekazami, żeby zgromadzeni poczuli odpowiedni nastrój i byli gotowi na to, co nastąpi. Próbuję również podzielić się filozofią spirytyzmu, którą posiadałem podczas rozwijania moich umiejętności. Czynię to powodowany zamiarem osiągnięcia dwóch celów: zapoznania uczestników z całością procesu oraz sprawienia, aby ci z nich, którzy nie otrzymali żadnego przekazu, przynajmniej wrócili do domu wzbogaceni o pewien zasób wiedzy oraz inspiracji, której dotąd nie używali.

Często staram się wywołać na sali śmiech. Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że komuś, kto stracił bliską osobę, nie jest do śmiechu. I ja doświadczyłem takich strat. Chciałbym jednak wyjaśnić, że nasi bliscy, którzy odeszli, pragną, abyśmy przeżyli nasz czas szczęś-

liwi, aż do momentu ich ponownego ujrzania. Poza tym, jeśli ktoś się śmieje, to ten śmiech go rozluźnia i otwiera przed nim drzwi na Drugą Stronę. Nic nie cieszy mnie bardziej, niż widok zboliałych osób odzyskujących uśmiech, a nawet trochę się śmiejących; można wtedy zauważyć, jak cierpienie dosłownie znika z ich twarzy. Dla nich może to być pierwszy po wielu dniach, tygodniach, a nawet miesiącach moment, gdy pozwalają sobie na wyrażenie odrobiny radości. Wszystko to sprawia, że pokaz przebiega bez zakłóceń.

Czasem istoty duchowe czekają w kolejce na to, bym zwrócił na nie moją uwagę, i desperacko pragną przemówić do swoich bliskich, obecnych na sali. Gdy wszystko się uda, przekazy są hipnotyzujące i często dają piękne świadectwo. Niektóre sprawiają, że w moich oczach pojawiają się łzy, zwłaszcza gdy mam kontakt z dziećmi. Takie chwile przynoszą wszystkim wiele tkliwości, serdeczności oraz intymności.

W mojej pierwszej książce „Born knowing”, która ukazała się w 2003 roku (trudno mi uwierzyć, że od tego czasu minęło już 15 lat!), podzieliłem się z czytelnikami opowieścią o tym, w jaki sposób odkryłem, zaakceptowałem i rozwijałem otrzymany dar. W ciągu następnych lat opublikowałem szereg kolejnych książek oraz talii kart przesłania poświęconych tej tematyce. Jestem pełen wdzięczności za to, że zyskałem przywilej podróżowania po całym świecie, wygłaszania wykładów i demonstrowania posiadanego daru przed publicznością gromadzącą się na spotkaniach ze mną w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Kanadzie i Australii. Dzięki mojej mediumicznej działalności byłem w stanie pomóc dziesiątkom tysięcy osób dotkniętych utratą kogoś bliskiego, które mogły potem odzyskać zdrowie oraz spokój życia. Poświęciłem moje życie Duchowi (powszechnie nazywanemu również Bogiem, Stwórcą czy Źródłem) oraz nauczaniu rozwoju psychicznego. Prowadzę odczyty na temat wszelkich aspektów duchowości i mocy ducha,

podczas których wskazuję ludziom możliwość rozbudzenia mocy, drzemiącej w nas wszystkich.

PRZEMIANA WEWNĘTRZNA I GLOBALNA

Jestem głęboko przekonany, że od czasu wydania mojej pierwszej książki coś się dramatycznie zmieniło. Zauważyłem, że w ludziach następuje przemiana wewnętrzna i że ona masowo obejmuje również tych, którzy nie rozumieją, dlaczego tak się dzieje. Tematy metafizyczne i ezoteryczne fascynowały ludzi od dawna, jednak obecnie daje się zauważyć wyraźny przybór fali tej fascynacji. Nie chodzi tylko o to, że teraz odnotowywane jest zwiększone zainteresowanie duchowością, paranormalnością i życiem po życiu, ale o to, że nadzwyczajne podwyższanie świadomości obejmuje całą ludzkość i odbywa się na całej kuli ziemskiej.

Jeszcze niedawno ludzi zadowalało to, że mogli po prostu pójść do specjalisty od metod intuicyjnych lub parapsychologii i poprosić o *reading* (przekaz, odczyt) w nadziei zyskania większej ochrony życiowej. Inni woleli udać się do medium, by za jego pośrednictwem uzyskać przekaz od bliskich lub przyjaciół, którzy już odeszli. Teraz jednak ludzie pragną czegoś więcej. Zaczynają kwestionować swoje dotychczasowe postrzeganie rzeczywistości i zadają prowokujące do myślenia pytania: *Co się dzieje z moimi bliskimi, którzy odeszli? Czy nadal wyczuwają i słyszą moje myśli i modlitwy w ich intencji? Czy Świat Duchowy w jakiś sposób jest zbliżony do naszego świata? Czy jeśli odczuwam stały kontakt z istotami będącymi po Drugiej Stronie, to znaczy, że ja także jestem medium? Co powinienem począć z tym, że ostatnio stałem się tak sensytywny?*

Cóż takiego dzieje się zatem ze społeczeństwem? Może ciągle kwestionujemy naturę naszej własnej egzystencji, a nasza własna

duchowość zaczyna się nam wysuwać na pierwszy plan? Czyżby następowały przyspieszenie i ewolucja spirytualnej energii ludzkości? Osobiście uważam, że de facto mamy do czynienia z dramatyczną przemianą naszej świadomości. Czuję, że postępuje uwrażliwienie naszej psychiki na otaczający nas świat fizyczny, sfery duchowe i, oczywiście, na wszystko inne. Wszyscy i wszystko jest ze sobą powiązane, a my jako rasa ludzka doznajemy obecnie przebudzenia duchowego.

CZEGO MOŻESZ SIĘ SPODZIEWAĆ?

W niniejszej książce pragnę podzielić się zarówno moją wiedzą i kilkudziesięcioletnim doświadczeniem, jak również inspirującymi historiami i przypadkami wziętymi z życia ludzi, z którymi dane mi było się zetknąć. Jest ona wypełniona poglądami filozoficznymi i duchowymi, które współgrają z moimi przekonaniami. Łączy moje własne wykształcenie z tym wszystkim, co usłyszałem i czego się nauczyłem od ludzkich istot duchowych. Dzięki temu stanowi jedno z najbardziej klarownych wyobrażeń, jakie ktokolwiek może mieć na temat Świata Duchowego. Mam nadzieję, że pomoże ci w korzystaniu z twojego potencjału duchowego w sposób mądry i bezpieczny.

Wzięłem pod uwagę możliwość, że niniejsza książka może być pierwszą pozycją z tego zakresu tematycznego, którą czytasz. Dlatego w celu ułatwienia ci odbioru tekstu postanowiłem przedstawić ci, szanowny czytelniku, definicję słów: *Duch*, *duch* i *dusza*. Wszystkie trzy tutaj występują.

- *Duch*: słowo to, zaczynające się dużą literą „D”, oznacza Boga, Boskie Źródło, Stwórcę. Każdy z nas nosi w sobie

częstkę Ducha; jest ona naszą siłą życiową, witalną energią, ożywiająca wszelkie stworzenie.

- *duch*: słowo to, zaczynające się małą literą „d”, oznacza ludzką istotę pozbawioną powłoki cielesnej i zamieszkującą Świat Duchowy.
- *dusza*: to słowo (ang. *soul*) dla celów tej książki używane jest zamiennie ze słowem *duch* (ang. *spirit*). Powinieneś jednak wiedzieć, że twoja *dusza* to również prawdziwy ty – czysta świadomość. Dusza inkarnuje oraz istnieje we wszystkich tych inkarnacjach oraz w pamięci o nich.

Niniejszą książkę wzbogaciłem materiałem zaczerpniętym z innych moich książek; chodzi o te ich fragmenty, które czytelnicy uznali za szczególnie użyteczne. Czuję, że niektóre miejsca w niniejszej książce, zwłaszcza te poświęcone treningowi psychicznemu i mediumicznemu, stanowią cenną i wartą powtórzenia informację – przydatną szczególnie tym osobom, które aktywnie odkrywają i badają swój potencjał w tym zakresie. Jak wspomniałem, dla kogoś może ona być pierwszą moją książką, którą czyta, dlatego chciałem zamieścić w niej możliwie jak najwięcej pomocnych informacji z zakresu moich nauk.

Mam nadzieję, że książka dostarczy ci tego, czego obecnie poszukujesz – niezależnie od tego, czy będzie to nowy sposób postrzegania, nowe podejście do życia czy po prostu rozpoczęcie osobistej przemiany duchowej. Ponadto spodziewam się, że ona potwierdzi prawdę, iż w mediumizmie nie chodzi tylko o podłączenie się do Świata Duchowego, lecz bardziej o pomoc w uzdrowieniu własnego życia. Dowiesz się, że możliwe jest zbudowanie pomostów duchowych, dzięki którym skontaktujesz się z twoimi bliskimi przebywającymi już po Tamtej Stronie; uzyskasz także szansę stworzenia sobie kładki, która połączy cię z tym, co najważniejsze: z twoją własną duszą.

OTWIERANIE TWOJEJ ŚWIADOMOŚCI PARAPSYCHICZNEJ



DZISIEJSZYM ŚWIECIE WIĘKSZA CZĘŚĆ LUDZKOŚCI ZAPOMNIAŁA, jakimi niewiarygodnie intuicyjnymi i wrażliwymi istotami jesteśmy. Wielu z nas zbyt często pogрузило się w proces rozumowania analitycznego. Egzystujemy głównie w świecie fizycznym, co powoduje, że za bardzo skupiamy się na tym, co zewnętrzne. Według mnie, ważną rzeczą jest przypominanie sobie, przynajmniej co jakiś czas, że istnieje świat wewnętrzny – gotowy i czekający na to, byś do niego zajrzał, kiedy tylko tego zechcesz.

Cała druga połowa niniejszej książki została napisana z myślą o ludziach, którzy pragną opanować i rozwijać własny potencjał parapsychiczny i mediumiczny. Niezależnie od tego, czy kieruje tobą zwykła ciekawość, co zostało w niej napisane, czy może myślisz o zostaniu medium, mam nadzieję, że ten rozdział dostarczy ci wskazówek, jakich szukasz. Ta część książki będzie dla ciebie

wielce przydatna również w przypadku, jeśli poszukujesz technicznych sposobów wykorzystania twoich własnych zdolności spirytualnych.

Wszyscy mamy duchową umiejętność stania się istotami bardziej świadomymi wewnętrznego funkcjonowania naszej duszy, ze wszystkimi jej zdolnościami oraz wrodzoną wrażliwością. Innymi słowy, wszyscy mamy naturalną umiejętność korzystania z naszych intuicyjnych zdolności parapsychicznych (paranormalnych) w prawie każdej dziedzinie naszego życia. Oto jedna z moich ulubionych sentencji, które wygłaszam podczas prezentacji: „Wszyscy pochodzimy od Boga i nie sądzę, żeby Boska Inteligencja wysłała nas na ten świat bez najmniejszej choćby pomocy. Dar intuicji jest tym, co nas łączy z Boskością”. Chociaż intuicję każda dusza otrzymała w darze, to jednak każdy z nas jest indywidualnie odpowiedzialny za jej rozwijanie we własnym zakresie.

Moi studenci rozpoczynający badanie swojego potencjału parapsychicznego często zadają mi pytanie: „Jaka jest różnica między paranormalnością a czystą intuicją?”. Istnieje delikatna linia oddzielająca słowo *parapsychiczność* od słowa *intuicja*, ale oba te słowa często są używane zamiennie. Użycie jednego z nich często może w naturalny sposób naprowadzać na drugie. Zdolności parapsychiczne (paranormalne) są *naturalnym rozszerzeniem* naszej intuicji.

Wielu z nas wie, co znaczy *intuicja*. Ileż to razy słyszałeś kogoś mówiącego: „Miałem przeczucie, że...” lub „Mój instynkt podpowiada mi, że...” albo „Coś w środku wyraźnie mówi mi, że...” Wszystko to są realne przejawy intuicji. Przeczucia i delikatne kuksańce, zsyłane nam z Niebios.

Kiedy uczymy się te odczucia *dostrzegać*, *rozpoznawać* i *działać* pod ich wpływem, możemy zbudować solidne podwaliny pod rozwój swoich zdolności parapsychicznych. Zdolności parapsychiczne to umiejętność kontrolowania swojej intuicji i sprawie-

nia, że ten specjalny zmysł będzie pracował *dla ciebie*. Słowo *parapsychiczny* pochodzi od greckiego słowa *psychikos*, czyli „duchowy”. To znaczy, że będąc istotami duchowymi, mamy dostęp do informacji wykraczającej poza nasze ciało fizyczne i jego pięć fizycznych zmysłów, możemy ją odbierać i przekazywać.

Uświadomienie sobie własnych zdolności parapsychicznych nie tylko ułatwi ci zostanie medium oraz kontakty z bliskimi. Zdolności te wspaniale pomogą ci w twoim życiu osobistym i zawodowym oraz w relacjach z rodziną, przyjaciółmi i kolegami. Otwarcie drzwi prowadzących do twoich naturalnych zdolności parapsychicznych to ekscytujące, pouczające i zmieniające życie doświadczenie. Otrzymałem tysiące listów oraz e-maili od moich byłych studentów, którzy informowali mnie, że od kiedy zaczęli pracę nad swoimi – jakże często uspiętymi – zdolnościami, poczuli, że ich dusza (lub duch) przebudziła się i stała się bardziej świadoma. Przestali kroczyć przez życie jak lunatycy.

Odczuwam radość za każdym razem, gdy prowadzę lekcje w klasie rozwoju parapsychicznego (które są jednym z moich autorskich warsztatów). Początkowo wiele osób uważa, że ich zdolności parapsychiczne są słabe lub żadne. Jednak gdy tylko zakończą szkolenie i przez swoje parapsychiczne zmysły zaczną odbierać pierwsze informacje, ich transformacja staje się oczywista. Mają ją wypisaną na swoich twarzach. Wyglądają tak, jakby odkryli coś nowego, chociaż tę umiejętność cały czas mieli w sobie, a ona tylko czekała, aż to odkrycie nastąpi. Korzystanie ze swoich zdolności parapsychicznych jest czymś całkowicie naturalnym. Możesz się nauczyć, jak rozpoznawać przejawy swojej intuicji, stosować się do nich oraz mieć do nich coraz większe zaufanie. Intuicja będzie dla ciebie cudownym źródłem cennych wskazówek i transformacji, umożliwiającej wzmocnienie twojej pozycji i „poprowadzi cię za rękę” przez resztę twojego życia.

Żeby wstąpić na ścieżkę życia intuicyjnego lub parapsychicznego, musisz najpierw *uwierzyć* i *wiedzieć*, że zostałeś już wyposażony we wszystkie potrzebne ci narzędzia. Jako istota duchowa posiadasz nieograniczone zdolności, dlatego mądrą rzeczą będzie poznanie swojego potencjału, który czeka na przebudzenie; stąd określenie go słowami *uśpione zdolności*. Narzędziami pozwalającymi ci dotrzeć do twojego wewnętrznego przewodnika są twoje zmysły parapsychiczne; nazywam je także „mocami parapsychicznymi”. Reasumując: mam tutaj na myśli twoje odczucia wewnętrzne: *wewnętrzną* wiedzę (jasnoodczuwanie), *wewnętrzną* wizję (jasnowidzenie) oraz *wewnętrzne* dźwięki (jasnosłyszenie).

Wyostrenie tych zmysłów ułatwi ci nauczanie się pracy z polem subtelnych energii (aurą), które otacza wszystko i wszystkich. Po uzyskaniu większej świadomości nauczysz się korzystać z energii czakr, które są ośrodkami energetycznymi ciała (czakry omawiane są w rozdziale 10.). Cała niniejsza część książki stanowi bazę wyjściową do rozwijania twojego mediumizmu, ponieważ rozwinięte zdolności parapsychiczne umożliwią ci wychwytywanie i odbiór emanacji energetycznych ze Świata Duchowego.

WIEDZA OD URODZENIA

Sądzę, że każdy z nas przynajmniej raz w życiu miał jakieś parapsychiczne doświadczenia. Pamiętaj, że wszyscy jesteśmy istotami parapsychicznymi *od urodzenia*. To ludzkie prawo narodzenia: zarówno twoje, jak i każdego innego człowieka. Wierzę, że w dzieciństwie wszyscy byliśmy w naturalny sposób intuicyjni. Przeglądałeś się kiedyś małemu dziecku, gdy było zajęte zabawą, rysowaniem lub tańcem? Patrząc na nie, można było odnieść wrażenie, że jedną nóżką jest w tym, a drugą w Tamtym świecie.

Takie maluchy mówią o rzeczach, których my, dorośli, zwykle nie widzimy. Rysują różnokolorowych ludzi; jestem przekonany, że bezwiednie odmalowują ludzką aurę. Często mówią o tak zwanych urojonych przyjaciółach, a ich matki wspominają, że muszą przy stole wyznaczać dodatkowe miejsce dla niewidzialnego przyjaciela/przyjaciółki ich dziecka.

Dzieci często rozprawiają o aniołach oraz o tym, jak same unoszą się w powietrzu w swoich snach. Niektóre z nich mają swój intymny mały świat, który uważają za całkiem realny i żywy. Mogą także bez powodu pytać rodziców, czy lubią kogoś, kogo właśnie spotkali, lub czy dobrze o nich myślą. Ich jasne i czyste odczucia są dla nich czymś całkiem naturalnym – nic nie jest w stanie im tego zmącić w tak młodym wieku. Dzieci postrzegają świat takim, jaki on faktycznie jest. Są nadzwyczaj parapsychiczne, bo nikt im nie powiedział, że takie nie są. Ale, niestety – jak to dzieci – wchodzą w pierwsze lata szkolne, rozpoczynają edukację, która wybudza lewą, analityczną półkulę ich mózgu i zaczynają jej używać podczas nauki. Jednocześnie stopniowo oddalają się od kreatywnej, intuicyjnej półkuli prawej. Taka jest edukacyjna faza ich młodego życia, w której uczą się mowy/języka, matematyki, historii i wielu innych przedmiotów.

W efekcie w miarę dorastania coraz mniej uwagi poświęcają intuicji, za to coraz bardziej zaczynają polegać na własnych zmysłach fizycznych, bo nauczyły się podejmować decyzje racjonalne i logiczne. Fascynują mnie dzieci wychowywane w tradycji buddyzmu tybetańskiego i od najmłodszych lat uczące się systemu energetycznego ludzkiego ciała oraz rozkładu jego czakr. Cudownie byłoby, gdyby tego samego uczono nasze dzieci w krajach Zachodu! Świat stałby się całkiem inny: pełen tolerancji, wspólnych wartości, cierpliwości, umiejętności wybaczenia i tak dalej. Może kiedyś dzieci i dorośli w naturalny sposób będą czerpać z tego

cudownego źródła i wtedy ono bardzo ułatwi im podążanie ich życiową ścieżką i stanie się wiernym towarzyszem duszy w jej wędrówce szlakiem Istnienia?

ROZPOZNANIE WŁASNYCH ZDOLNOŚCI PARAPSYCHICZNYCH

Osoba intuicyjna lub osoba parapsychiczna (ekstrasensoryczna)... te określenia nie dotyczą stanu posiadania, tylko raczej sposobu bycia. Ta naturalna zdolność duszy nie jest zarezerwowana wyłącznie dla transcendentalnych mistrzów lub osób, które poświęciły swoje życie studiowaniu i praktykowaniu medytacji. Nie ma nic wspólnego z wróżbiarstwem, kryształowymi kulami czy przepowiadaniem przyszłości. Wszyscy korzystamy z tych specjalnych umiejętności, chociaż większość z nas nie zdaje sobie z tego sprawy.

Odlóż teraz książkę na kilka minut i odpowiedz sobie na następujące pytania:

- Czy kiedykolwiek było tak, że o kimś pomyślałeś, a potem wpadłeś na niego na ulicy?
- Czy potrafisz wyczuć nastrój jakiejś osoby, zanim ją spotkasz?
- Czy kiedykolwiek miałeś przeczucie, że coś, co robisz, ci nie wyjdzie, a potem żałowałeś, bo okazało się, że miałeś rację?
- Czy zdarzyło się, że rozmawiałeś z kimś przez telefon i mimo że rozmowa była przyjemna, wyczułeś, że coś jest nie tak?
- Czy kiedykolwiek znałeś wyjście z sytuacji albo przewidziałeś jakieś wydarzenie?
- Czy potrafisz wejść do pokoju i momentalnie stwierdzić, jaka atmosfera w nim panuje?
- Czy przytrafiają ci się tak zwane zbiegi okoliczności oraz synchroniczność zdarzeń?

Na ile z tych pytań odpowiedziałeś *twierdząco*? A to zaledwie kilka przykładowych sytuacji świadczących o byciu osobą intuicyjną lub ekstrasensoryczną. Jest to zmysł świadomości wewnętrznej, który może być bardzo subtelny (powtarzam, że nie wygląda to tak dramatycznie jak w filmach!).

Zapamiętałem sytuację z minionego lata, gdy moja intuicja dała mi porządnego kukuśnika, którego nie mogłem zignorować. Sprawa dotyczyła mojego psa o imieniu Koda. Miał on problem ze swoim uzębieniem i ten problem sprawił, że musiałem dbać o higienę jego pyska. W trakcie rutynowej kontroli pani weterynarz obejrzała mu zęby i powiedziała, że z oczyszczeniem możemy poczekać do jesieni. Tymczasem któregoś wieczoru po tej wizycie Koda leżał w ulubionej pozie na kanapie, gdy nagle, nie wiadomo skąd, w mojej głowie pojawiła się informacja: *pies ma zepsuty ząb*. Dlatego postanowiłem jak najszybciej zabrać Kodę na ponowne czyszczenie zębów, zamiast czekać na nadejście jesieni.

Po wizycie zadzwoniła pani weterynarz i powiedziała, że zdjęcie rentgenowskie wykazało ropiejący ząb. Był zainfekowany i wymagał natychmiastowego usunięcia! Gdybyś zajrzał mu do pyska, to stwierdziłbyś, że wszystko wygląda normalnie. Dopiero prześwietlenie wykryło, że dzieje się coś niedobrego. Po przedyskutowaniu różnych opcji zgodziliśmy się, że ból zlikwiduje jedynie ekstrakcja. Weterynarka знаła swój fach i bardzo sprawnie ząb usunęła. Pochwaliła mnie przy tym, że zaufałem swojej intuicji.

Mimo że jestem ekstrasensem i medium, to jednak i mnie zdarza się zignorować podszepty własnej intuicji. Wspominałem już, że bywają one tak subtelne, że czasem biorę je raczej za zwykłe myśli, własną wyobraźnię czy chęć niż za muśnięcie intuicji. Jednak ten przypadek był inny. Czasami musisz zaufać własnym odczuciom, nawet jeśli logika kieruje cię w inną stronę.

Jeśli pozwolisz swojej intuicji, by cię prowadziła, to będziesz dokonywał słuszných wyborów.

Intuicyjne wiadomości i podszepty mogą się zdarzać o każdej porze i w każdym miejscu. Sugeruję, abyś miał przy sobie mały notatnik i zapisywał w nim każdy przejaw własnej intuicji. Notuj każdą myśl, wizję lub przeczucie, które cię nachodzi w danym momencie. Ja sam mam zwyczaj notowania każdej myśli – nawet takiej, która nie ma związku z tym, co akurat się dzieje. Gdy coś takiego mi się przydarzy, zatrzymuję się na moment i pytam sam siebie, czy to moja intuicja i co powinienem z tym zrobić.

A zatem, gdy następnym razem poczujesz lub usłyszysz szept własnej intuicji, to nawet jeśli nie masz pewności, czy to aby nie wytwór twojej wyobraźni, zatrzymaj się na chwilę i zadaj sobie pytanie: „Czy to *do mnie przychodzi*, czy *ze mnie wychodzi*?”. Gdy to uczynisz, poczujesz wewnętrzną odpowiedź, co dalej robić lub jaką drogę obrać, a intuicja zapewne wszystko ci rozjaśni. Pamiętaj, że wyobraźnia pojawi się w twoich myślach i zniknie, podczas gdy kuksańce parapsychiczne lub intuicyjne będą ci się naprzykrzać.

Oto szybki przykład: pewnego dnia nachodzi cię niespodziewana myśl, że powinieneś zadzwonić do swojej siostry lub innego członka rodziny. Myślisz sobie: „Przecież dzwoniłem do niej w zeszłym tygodniu. Zadzwonię później”. Mija kilka dni, a tu: „Zadzwon do siostry!”. A ty ponownie mówisz sobie, że zadzwonisz później. Myśl nie daje za wygraną i następnego dnia dopada cię po raz kolejny. Więc w końcu łapiesz za telefon i dzwonisz... tylko po to, żeby się dowiedzieć, że nic złego się nie dzieje, a twoja siostra cieszy się, że zadzwoniłeś.

Wyobraźnia ma to do siebie, że przychodzi i odchodzi, ale doznania parapsychiczne lub draśnięcia intuicji będą powracać. Jeśli nie zwracasz na to uwagi, będzie cię atakować coraz bardziej natarczywie, aż do skutku. Zaufaj intuicji, a ona cię nie zawiedzie.

CIAŁO JAKO PRZEWODNIK

Czy wiedziałeś, że zostałeś wyposażony w podstawowe narzędzie, które umożliwia stałą dostawę parapsychoicznych informacji i wskazówek? Nie musisz sięgać poza *własne ciało fizyczne*, żeby znaleźć odpowiedzi. To naprawdę jest takie proste!

Przez nasze zmysły psychiczne nieprzerwanie napływają do nas informacje, ale większość ludzi nie ma pojęcia, że ich ciało fizyczne pełni w tym procesie funkcję przewodnika. Ono jest niczym wielka ekstrasensoryczna antena, działająca na własnym poziomie receptywności. Zanim zaczniesz korzystać z tych możliwości, musisz poświęcić nieco czasu na poznanie i nauczanie się używania i obsługi tego narzędzia, ponieważ to *ty nim jesteś*.

Przeprowadzono wiele gruntownych badań mających wyjaśnić, jak to się dzieje, że organy i gruczoły tak bardzo ułatwiają dostęp do informacji ekstrasensorycznych. Te organy i gruczoły nie funkcjonują na poziomie psychologicznym; funkcjonują także jako receptory informacji pochodzących spoza naszego fizycznego ciała oraz pomagają nam w dostępie do informacji ekstrasensorycznych oraz w ich odbiorze. Chodzi tutaj głównie o przysadkę mózgową, szyszynkę, serce, zakończenia nerwowe, mózg i żołądek. W zasadzie całe ciało uczestniczy w tym procesie. Wszystko jest stworzone z energii, ludzie także, dlatego ważne jest, żeby docenić tę wartość oraz jej dobry wpływ na nasze samopoczucie. Pradawne filozofie duchowe Wschodu i Zachodu uczyły nas o uniwersalnej sile życiowej, która przepływa przez wszystko i wypełnia wszystko, nas także. Ta duchowa energia wdycha życie w nasze ciała i zapewnia nam połączenie z Uniwersalną Siłą, która nas otacza. W dawnej medycynie chińskiej otrzymała ona specjalną nazwę *chi*, a w hinduskiej – *prana*. Przepływa przez nasze organy, przenika i wypełnia nasze kości, nasz

krwiobieg oraz inne części ciała poprzez system wewnętrznych kanałów energetycznych, zwanych *meridianami*.

Tę właśnie duchową energię wykorzystują w swojej pracy uzdrowiciele oraz inni praktycy zajmujący się zdrowiem, tacy jak akupunkturzyści czy masażyści. Często ich praca sprawia, że w systemie tym znikają blokady i przywrócone zostaje prawidłowe, swobodne krążenie energii. Natomiast gdy system, a zwłaszcza blokady w nim, jest ignorowany, pojawiają się różne dolegliwości i cierpienie albo naruszona zostaje równowaga naszego stanu mentalnego i emocjonalnego. Dbanie o swobodny przepływ energii w organizmie sprzyja zachowaniu zdrowego umysłu i ciała.

WAŻNOŚĆ POZNANIA NARZĘDZIA

Twoje ciało używa własnych parapsychicznych, ekstrasensorycznych metod wysyłania ci sygnałów. Reakcje jelitowe, sensacje fizyczne, emocje, a nawet sny – to poprzez nie twoje ciało do ciebie przemawia!

Pierwszą lekcję nauki mowy mojego ciała miałem, gdy uczestniczyłem w wypadku samochodowym, którego skutki mogły się okazać fatalne (opisałem go w mojej pierwszej książce „Born Knowing”). Szok, jakiego wtedy doznałem, spowodował gwałtowne otwarcie się moich ośrodków energetycznych (czakr). Do tego momentu moje zdolności były w odstawce, ale teraz powróciły, i to z siłą oraz intensywnością, jakiej nigdy przedtem nie doświadczyłem. A ja nadal nie potrafiłem w nie uwierzyć bez przynajmniej ogólnego zrozumienia i docenienia ich roli. Musiałem się dowiedzieć, jak i dlaczego to się stało, oraz – co ważniejsze – czy mogę to kontrolować. Po wypadku wziąłem się za studio-

wanie wszystkiego, co mogłem przeczytać na temat energii witalnej krążącej w ciele oraz poza nim (ty jednak nie musisz poszukiwać odpowiedzi na zewnątrz ani uczestniczyć w wypadkach, żeby zostać ekstrasensem!). Generalnie nie poświęcamy wystarczającej uwagi naszym ciałom i nie zważamy na ich sygnały do czasu, aż przydarzy się nam coś złego. Dlatego w procesie naszego rozwoju parapsychicznego tak ważne jest nieignorowanie naszych doznań fizycznych. Odbieraj je i wsłuchuj się w nie. Gdy praktykujesz medytację, zdołasz się dowiedzieć, co twoje ciało usiłuje ci powiedzieć – po prostu o to zapytaj. Na początku możesz nie uzyskać odpowiedzi, ale się nie poddawaj, bo w miarę nabywania wprawy będzie ci łatwiej.

Ignorowanie własnego ciała lub własnych uczuć to ignorowanie własnej intuicji. Z doświadczenia wiem, że kiedy we śnie widzę siebie zanurzonego po piersi w wodzie, to często jest to dla mnie parapsychiczny objaw zapalenia oskrzeli. Wtedy staję się ostrożniejszy i profilaktycznie zażywam witaminę C. Innymi słowy, staram się otrzymywane znaki rozpoznawać i odpowiednio na nie reagować.

Dbanie o własne ciało i zdrowie powinno być dla ciebie najwyższym priorytetem, szczególnie w sytuacji, gdy rozwijasz swoje zdolności psychiczne i mediumiczne. W końcu to ty sam *jesteś* odpowiedzialny za swoje zdrowie fizyczne. Jestem przekonany, że podstawową sprawą jest świadome zachowywanie równowagi i umiaru. Bądź świadomy tego, co spożywasz, pij dużo wody, przyjmuj dzienną dawkę dobrych witamin, odpoczywaj, dobrze się wysypiaj i nie zapominaj o ćwiczeniach fizycznych. Jeśli masz zdrowe i dobrze utrzymane ciało, to zwiększasz szanse na zredukowanie wspomnianych blokad. To bardzo ci się przyda w rozwijaniu własnej perceptywności.

CENA SENSYTYWNOŚCI

Zawsze powtarzam moim studentom, żeby wbili sobie do głowy następujące słowa: *Ceną sensytywności jest... sensytywność.*

Pamiętaj, że paranie się pracą parapsychoiczną może uczynić z ciebie osobę ekstrasensytywną, która od czasu do czasu będzie się czuła przemęczona lub wyczerpana. Sensytywność wiąże się z wykonywaniem tej pracy. Moi koledzy często powtarzają: „To część naszej pracy”. Gdybyś nie był bardzo sensytywny, nie mógłbyś łatwo komunikować się z Drugą Stroną, a nawet być świadomy jej istnienia. Wielu sensytywnym osobom nieobce jest uczucie lęku. Każdy, kto mnie dobrze zna, wie, że od czasu do czasu i mnie ono daje się we znaki. Dorastałem w domu alkoholika i po latach zrozumiałem, że „zmartwienia” wieku dziecięcego prowadzą do „lęków” w dorosłym życiu.

Ja doświadczam ciągłego balansowania między dbaniem o siebie a byciem profesjonalnym medium. Podczas wykonywania tej pracy przez moje ciało przepływa mnóstwo energii, a ekstremalnie wyczerpujące bywają publiczne pokazy na scenie. Dlatego staram się zachować równowagę, żeby nie ucierpiało moje zdrowie i ogólne samopoczucie. Teraz już nie twierdzę, że każda osoba cierpiąca na lęki na pewno jest ekstrasensem albo medium, i zawsze sugeruję każdemu, kto żyje w ciągłym niepokoju, żeby udał się do odpowiedniego terapeuty.

Ważne jest uwolnienie siebie od napięcia i stresu, a pomóc w tym mogą masaż, joga, medytacja lub ćwiczenia fizyczne. Ustal, co będzie najlepsze dla ciebie, i postaraj się włączyć to do swoich codziennych obowiązków. Przebywaj na łonie natury, odbywaj długie spacery po plaży lub terenie zalesionym. Oddychaj! Matka Natura to cudowny uzdrowiciel. I, co bardzo ważne, pamiętaj, żeby pozamykać swoje czakry (o tym, jak to zrobić, przeczytasz w rozdziale 10.).

W trakcie pracy szkoleniowej nad swoimi intuicyjnymi zdolnościami dobrym posunięciem będzie zrobienie sobie przerwy – kilkudniowej lub takiej, jaka ci będzie odpowiadać. Żyjesz tutaj, w świecie fizycznym, związany z ziemią, dlatego powinieneś zachowywać równowagę między swoim życiem fizycznym i duchowym. Odnos się z szacunkiem do narzędzia, jakim jest twoje ciało. Twoje fizyczne ciało *nie* jest pojazdem, którym podróżujesz podczas życia na Ziemi; jego przeznaczeniem jest pomaganie duszy, która w niej mieszka. Obyś już nigdy nie traktował własnego ciała tak jak do tej pory. Zrozum, że *ty i twoje ciało* jesteście czymś wyjątkowym, więc poznajcie się nawzajem.

JESTEŚMY ENERGIA

Odbieranie informacji odbywa się za sprawą energii. Wszystko jest utkane z energii. Ludzie, istoty duchowe, miejsca, obiekty i rzeczy – to wszystko zawiera w sobie energię. Ponieważ i ty jesteś energią, to możesz odbierać i odczytywać informację, wykorzystując do tego swoje zmysły parapsychoiczne. Ekstrasens jest jak telewizja. Wszystkim nam wiadomo, że sygnały telewizyjne, będące wibracjami o wysokiej częstotliwości, są dla nas niewidzialne. Wiemy tylko, że można je transmitować. Sygnały te są odbierane przez nasze odbiorniki telewizyjne, w których są rozkodowywane w formie obrazu widzialnego na ich ekranach. Ta sama zasada odnosi się do energii parapsychoicznej. Nasze parapsychoiczne zmysły cały czas odbierają informacje, a efektem tego jest wrażenie lub odczucie, że informacje te nie docierają do nas przez zmysły fizyczne. Gdy rozwiniemy nasze moce, będziemy sprawniej deszyfrować odbierane symbole i znaki oraz nadawać im sens.

Powinieneś wiedzieć, że podczas trenowania sposobu korzystania z własnych zdolności parapsychicznych lub mediumizmu jednocześnie uczysz swój świadomy umysł odbierania myśli oraz informacji w sposób, do którego nie jest przyzwyczajony. Dlatego dobrze jest mu to podpowiedzieć poprzez afirmowanie: „Jestem ekstrasensem, więc naturalną dla mnie rzeczą jest odbieranie słów, obrazów i uczuć wykraczających poza zakres normalnych umiejętności”.

Zawsze gdy wyjaśniam mechanizm funkcjonowania zdolności parapsychicznej oraz różnych poziomów jej receptywności, staram się dawać z siebie wszystko. Zależy mi na tym, żeby inne osoby nie miały wątpliwości co do jego autentyczności i zasadności. Osobiście sporo na ten temat dowiedziałem się podczas mojego szkolenia w Wielkiej Brytanii oraz studiowania osiągnięć świętej pamięci Ivy Northage – słynnej kobiety medium, której styl pracy harmonizował z moim. Darem losu było dla mnie to, że udało mi się z nią spotkać, gdy jeszcze żyła. Od moich kolegów, którzy mieli szczęście u niej się uczyć, dowiedziałem się, że była niewiarygodnie przekonującą nauczycielką. Oto jedno z jej znakomitych powiedzeń: „Jeśli uwierzysz w swoje zdolności parapsychiczne i w siebie, jeśli to zaakceptujesz, twój umysł stanie się otwarty na trening mentalny, jaki zafunduje ci twój rozwój”.

Przez wszystkie te lata przekonałem się, że istnieją trzy typy ekstrasensów. Są tacy, u których te zdolności pozostają poza ich kontrolą, tacy, którzy mają je częściowo rozwinięte, oraz tacy, którzy sprawują nimi kontrolę i są świadomi swojego potencjału. Oto dodatkowe informacje na temat każdego z tych trzech typów:

- **Zdolność niekontrolowana:** mają ją osoby, które są parapsychicznie sensorywne, ale nie zdają sobie z tego sprawy. Reagują na poziomie emocjonalnym i są jak latarnia morska

dla Świata Duchowego, dla innych ludzi oraz dla bodźców napływających z otoczenia. Mogą nie czuć się dobrze w dużych grupach ludzi. Są empatyczne, przejmują emocje innych i czasem mogą odczuwać emanację Świata Duchowego.

- **Zdolność częściowo rozwinięta:** osoby na tym poziomie zazwyczaj mają niewielką wiedzę na temat funkcjonowania swojej umiejętności lub nie mają jej wcale. Trudność sprawia im odróżnienie prawdziwej zdolności parapsychicznej od własnych myśli. Mogły coś o tym czytać i tym się interesować, ale nigdy nie zdecydowały się na solidniejszą naukę czy praktyczne wykorzystanie posiadanych zdolności.
- **Mistrzowie:** to poziom, który, mam nadzieję, każdy z moich studentów stawia sobie za cel do osiągnięcia. Osoby funkcjonujące na tym poziomie rozumieją mechanizmy swoich parapsychicznych umiejętności oraz wiedzą, jak po partnersku współpracować ze Światem Duchowym. Potrafią zapanować nad swoimi umiejętnościami i są wyszkolonymi, wykwalifikowanymi uczestnikami komunikacji duchowej. Są mistrzami swoich umiejętności; to one kierują swoimi zdolnościami, a nie odwrotnie.

Gdy słucham historii studentów głoszących, że Świat Duchowy ciągle jeszcze sprawia im kłopot, to wiem, że jeszcze nie nauczyli się zamykania swoich czakr (przeczytasz o nich w rozdziale 10.) lub przywracania swojej rozszerzonej aurze jej naturalnego rozmiaru (o tym przeczytasz w rozdziale 9.). Innymi słowy, jeszcze nie wyszlifowali swoich umiejętności. Ponieważ wykonuję to zajęcie od wielu lat, potrafię powstrzymać się od ciągłej łączności ze Światem Ducha; nawiązuję z nim kontakt tylko wtedy, gdy pracuję jako medium. W czasie wolnym od tej pracy moją uwagę może przyciągnąć tylko wyjątkowo mocny i natarczywy duch.

Gdy tak się dzieje, to zazwyczaj dlatego, że mam przed sobą jakieś wydarzenie i energia takiego ducha w naturalny sposób zaczyna się mieszać z moją. W takim przypadku zwracam się do niego mentalnie: *Do zobaczenia na spotkaniu!* Oczywiście, jeśli chodzi o ważną wiadomość lub swego rodzaju ostrzeżenie, to mogą nie mieć wyboru – niektóre duchy są bardzo zdeterminowane!

Miałem taki przypadek, że zaprosiłem do siebie na spotkanie pewnego mężczyznę; gdy tylko wszedł do pokoju, od razu zorientowałem się, że razem z nim pojawił się duch jego zmarłego brata. A przecież to spotkanie nie było seansem spirytualnym, readingiem dla grupy osób ani niczym w tym rodzaju. Było to spotkanie technikow oprogramowania komputerowego i nikt nie wiedział, kim jestem.

Nie miałem pojęcia, jak w tej sytuacji powinienem się zachować. Nie chciałem podejść do tego gościa, zagadnąć go ni z tego, ni z owego: „Witam, czy przypadkiem nie straciłeś brata?”, ani rozpocząć normalnego readingu. To zapewne by go zmroziło. Poza tym nie jestem orędownikiem żadnych idei chodzącym po ludziach i roznoszącym im wiadomości oraz nie wiem, jakiego kto jest wyznania i jakie ma przekonania. Nie zwykłem też zniebacznie wchodzić z butami w czyjąś prywatność i emocje. To nie jest etyczne; szanuję Świat Duchowy, ale muszę także szanować ludzi żyjących w naszym fizycznym świecie.

Zamiast tego wysłałem myśl: *Jeśli pragniesz, bym przekazał wiadomość twojemu bratu, zastanów się, jak to powinno wyglądać.*

Tamtego wieczoru wiadomość *nie* została przekazana! Musisz mi jednak uwierzyć, że jeśli duch pragnie przekazać komuś wiadomość, to wybierze do tego najlepszy sposób, czas i miejsce. Mam nadzieję, że tamten duch zdołał skierować swojego brata do kogoś, kto potrafił przekazać mu tę wiadomość. Jeśli czujesz, że twoim powołaniem jest zostanie ekstrasensem albo medium,

to zachęcam cię do poważnych studiów. Najważniejszą rzeczą jest nauczenie się korzystania z posiadanych zdolności parapsychicznych i mediumicznych oraz zrozumienie, jak to wszystko działa. W działalności tej kierujemy się etyką zawodową (patrz: rozdział 11.), która sprawia, że szanujemy zarówno osoby żyjące fizycznie na Ziemi, jak również istoty duchowe z Tamtej Strony – jesteśmy ich powiernikami.

Jeśli chodzi o stronę praktyczną, to chciałbym przedstawić ćwiczenie, które jest bardzo dobre dla początkujących.

Ćwiczenie parapsychiczne dla początkujących

Używanie umiejętności parapsychicznych jest tym samym, co używanie mięśni: musisz ich używać, żeby były mocne. Niniejsze ćwiczenie, często stosowane na moich warsztatach, jest bardzo przydatne i dostarcza niezłej zabawy. Zaczynam od zapytania, kogoś, czy uważa siebie za parapsychicznie uświadomionego i zaawansowanego. Potem wybrana zostaje inna osoba obecna w pokoju – taka, która tego kogoś w naturalny sposób przyciąga. Zostaje ona poinstruowana o tym, że ma przekazywać każdą odbieraną informację – nawet jeśli czuje, że zmyśla.

Gdy czujesz się swobodnie, nie odczuwasz żadnej presji, żeby mieć rację, i bawisz się tym, co robisz! Wtedy twoja wyobraźnia i zdolność parapsychiczna działają ręką w rękę i przepływ informacji następuje w naturalny sposób. Nie ma niczego niezwykłego w tym, że gdy się nie naprężasz, gdy jesteś na luzie, to ułatwiasz duchowi wślizgnięcie się do twojego umysłu.

Ludzie często sądzą, że słyszą wymysły, i dopiero później dowiadują się, otrzymane informacje były zgodne z prawdą. Szanse na trafienie lub popełnienie błędu są mniej więcej równe, dlatego

studenci zwykle bywają mile zaskoczeni dokładnością przekazywanych wiadomości. Tymczasem dzieje się tak z tego prostego powodu, że bawią się tym, co robią, pozwalają sobie na swobodę i nie mają żadnych oczekiwań.

Oto kilka prostych działań, które możesz włączyć do twojego procesu rozwojowego:

- Przed zajęciem rano miejsca za biurkiem *zapytaj* siebie: „Ile e-maili dzisiaj dostanę?” albo „W co szef dzisiaj będzie ubrany?”.
- Gdy usłyszysz dzwonek telefonu, nie spoglądaj na wyświetlacz aparatu, tylko spróbuj przedtem *poczuć*, kto dzwoni.
- Gdy otrzymasz jakiś rachunek do opłacenia, przed otwarciem koperty spróbuj *odgadnąć*, na jaką kwotę jest wystawiony.
- Gdy jesteś w budynku, który posiada kilka wind z drzwiami umieszczonymi obok siebie, stań przed nimi i spróbuj *wyczuć*, które z nich otworzą się jako pierwsze.
- Jeśli czujesz się pewny siebie, zobacz, czy potrafisz *zwizualizować* jedno lub dwa słowa z nagłówek jutrzejszych gazet.

Ponieważ jesteś osobą praktykującą i rozwijającą się, ważną rzeczą jest, żebyś nie zrezygnował – niezależnie od tego, czy masz rację, czy się mylisz. Ważne jest podjęcie wysiłku; zobaczysz, jak cenne będzie dla ciebie odkrycie, w jaki sposób twoja intuicja lub zdolność parapsychiczna odbiera oraz interpretuje informacje. Kończąc ten fragment tekstu, pragnę powtórzyć, że każdy wykorzystuje posiadane intuicyjne zdolności parapsychiczne w indywidualny sposób, dlatego nigdy nikogo nie usiłuj naśladować.

ZAPISYWANIE SWOICH POSTĘPÓW

Wcześniej wspominałem o przygotowaniu sobie specjalnego miejsca – pokoju, w którym będziesz mógł wyciszyć swój umysł i przejść w stan spokojnego bezruchu. Z tego specjalnego pokoju – sanktuarium będziesz mógł również korzystać podczas uczenia się parapsychicznej aktywności.

Oprócz stworzenia sobie tego specjalnego pomieszczenia gorąco zalecam także zaprowadzenie dzienniczka do zapisywania swoich parapsychicznych myśli, snów oraz impresji. Możesz nawet mieć oddzielne dzienniczki w różnych miejscach i w każdym z nich od razu w danym miejscu notować swoje postępy, wrażenia oraz przebłyski intuicji. Możesz także używać odpowiedniej aplikacji w swoim telefonie lub innym urządzeniu elektronicznym.

Pamiętaj, że parapsychiczne myśli będziesz miewał o dowolnej porze i w dowolnym miejscu – wszędzie! Dzienniczek stanie się dla ciebie źródłem informacji; będziesz mógł do niego zaglądać na bieżąco i w przyszłości, żeby kontrolować swoje postępy. Umożliwi ci sprawdzanie, kiedy miałeś rację, a kiedy popełniłeś błąd i – kto wie – może nawet stanie się dla ciebie rodzajem podręcznika do samodzielnej nauki? Ja prowadzę takie dzienniki od lat. Zapisuję w nich przecucia, wrażenia, ćwiczenia i, naturalnie, moje sny. Gdy dzisiaj je przeglądam, widzę, jak przez ten czas moje zdolności nabrały mocy, jak się uwydatniły i zintegrowały z moją fizycznością. Faktem jest, że niektóre z obecnie stosowanych przeze mnie metod nauczania pochodzą właśnie z tych dzienników!

Porady dotyczące prowadzenia twojego parapsychicznego dziennika

Gdy już zdecydujesz się na prowadzenie swojego pierwszego dziennika, wprowadź metodę zapisu myśli i haseł wraz z datą i godziną. Dzięki temu będziesz mógł później śledzić własne postępy z perspektywy dni, miesięcy i lat. Poniżej przedstawiam kilka uwag i propozycji, z których możesz skorzystać:

- Wszelkie niespodziewanie pojawiające się myśli i wrażenia wykraczające poza rutynę codzienności – nawet jeśli czujesz, że są wytworem twojej fantazji.
- Ciągłe przytrafiające się w twoim życiu koincydencje i synchroniczne zdarzenia.
- Cyfry i liczby, które stale ci w życiu towarzyszą – widzisz je na przykład na tablicach rejestracyjnych, zegarach, w numerach telefonów etc.
- Sny, wizje i emocje, które uda ci się zapamiętać po obudzeniu.
- Pojawiające się w twoim umyśle obrazy i symbole (staraj się nie zmieniać w żaden sposób tego, co odbierasz).
- Twoje osobiste cele i pragnienia.
- Afirmacje*, które naprawdę cię inspirują (albo utwórz swoje własne).

Już samo prowadzenie dziennika przyczyni się do rozszerzenia twojej świadomości, ponieważ zaczniesz działać i tworzyć swój własny, wewnętrzny „system naprowadzania”. Gdy zauważysz, jak twój umysł i duch współpracują przy interpretacji języka twojej duszy, nastąpi w tobie stopniowe przebudzenie.

* Informacje o uzdrawiającej mocy afirmacji można przeczytać w publikacji dr Christiane Northrup „Lekko, łatwo i przyjemnie”. Pozycja do kupienia w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd. pol.).



John Holland – światowej sławy medium i ekstrasens, nauczyciel duchowy oraz autor książek. Jego publiczne pokazy dają zgromadzonym możliwość zajrzenia w głąb fascynującego świata mediumizmu. Od dziesięciu lat prowadzi własną internetową audycję radiową.

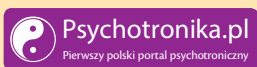
**Cierpisz z powodu utraty bliskiej Ci osoby?
Chcesz poznać całą prawdę o życiu po życiu?
Pragniesz zdobyć wiedzę na temat losów duszy po śmierci?**

Ta publikacja pomoże Ci:

- odkryć w sobie dodatkowe pokłady energii,
- poczuć siłę płynącą z istnienia Świata Duchowego,
- zinterpretować własne doświadczenia parapsychiczne,
- odnaleźć ukojenie po stracie kogoś bliskiego,
- skontaktować się z tymi, którzy są już po Drugiej Stronie,
- doznać prawdziwego przebudzenia duchowego,
- rozbudzić w sobie zdolności parapsychiczne,
- nawiązać osobisty, duchowy kontakt z Drugą Stroną.

Jak przekraczać granice dwóch światów

Patroni:



Cena: 49,40 zł

